towarzystwa, na których czele stoją po większéj części doświadczeni przedsiębiercy angielscy, którzy dostatecznemi kaucyjami za dotrzymanie zastrzeżonych w układach zbowiązań zaręczyć są gotowi. Niespodziane ułatwienie przychodzi państwu w pomoc przy wykonaniu tego ogromnego projektu. Niespracowany duch wynalazczy, który już tak wielkie cuda zdziałał w dniach naszych, zrobić miał w zawodzie mechaniki pewien wynalazek, który już był przedłożony rządowi i szczęśliwie wytrzymał próbę tak pana Arago, jakoteż innych mężów w mechanice biegłych. Utzymują, iż wynalazek ten zasadza się na zmniejszeniu o 25 od sta wydatków, przez oszczędzenie materyjału palnego, i na pewném uproszczeniu, a więc na mniéj kosztowném zbudowaniu lokomotywów. Minister robót publicznych p. Teste, zdaje się należycie oceniać ważność tego wynalazku. Przy nadzwyczajném natężeniu, w jakiém się tutejszy stan przemysłowy z tego powodu znajduje, uznał ten minister za rzecz potrzebną, administracyję wersalskiéj kolei żolaznéj na lewym brzegu Sekwany, która dnia 14. listopada przystąpić miała do wydzierzawienia, upoważnić, aby wydzierzawienie to na dzień 17. grudnia odłożyła. Jeźli się nowy wynalazek sprawdzi — jak się po zdaniu znawców i biegłych mechaników spodziéwać można — więc nastapi w całém budowaniu kolei żelaznych wielka, korzystna zmiana, przez co nawet w krajach, gdzie się dotychczas dla niepewnego zysku z dróg szynowych i dla wielkich kosztów z zaprowadzeniem kolei żelaznych wstrzymywano, można będzie upowszechnić to nieocenione dobrodziejstwo nowych związków komunikacyjnych.

Rozporządzeniem marszałka Soult rozpisano składki, z których dochód użyty będzie na wystawienie pomnika dla księcia Orleańskiego na publicznym placu w Algiérze.

Belgija.

Z Bruxeli dnia 13go grudnia. W Namur rozeszła się przed kilką dniami pogłoska, że i jenerał Vandermeeren uszedł z więzienia w Bruxeli, z tego powodu nakazano żandarmeryi przedsięwziąć domowe śledztwo w pałacu Golzines, który do szwagra jenerała, wice-hrabiego Desmanet de Biesme należy. Rzecz jasna, iż pomienione śledztwo nie odniesło żadnego skutku, ale wice-hrabia Desmanet podał do Króla zażalenie o ten postępek, który mu w oczach publiczności uwłacza, i upowszechnia to mniemanie, że się stał niegodnym zaufania rządu i swoich spółobywateli; z tego powodu widzi się obowiązanym zwrócić insygnija, któremi go Jego Król. Mość zaszczycił. Król odpowiedział na to, że mu cały ten wypadek nie jest wiadomy. i okazał oraz wice-hrabiemu swoje ubolewanie.

Prusy.

Najnowszy numer pruskiéj *Staatszeitung* pod dniem 14. listopada donosi: »Połączone Wydziały Stanowe ukończywszy dnia wczorajszego swą pracę, zgromadziły się dziś przed południem jeszcze raz dla potwierdzenia ostatniego protokułu i nakazanego przez Jego Król. Mość zamknięcia swych posiedzeń. — W tym zamiarze deputacyja wprowadziła królewskie ministeryjum państwa do zgromadzenia, a królewski komisarz, minister spraw wewnętrznych, hrabia Arnim, — po krótkich, serdecznych wyrazach pożegnania, na które marszałek Wydziałów Stanowych, księże Solms-Lich odpowiedział, — ogłosił najwyższym rozkazem zgromadzenie za zamknięte. Poczém takowe okrzyknąwszy: »Niech żyje Jego Król. Mość!« wyszło z sali w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych, i udało się do apartamentów Jego Król. Mości, który przed pożegnaniem życzył sobie jeszcze raz przyjąć u siebie zgromadzenie.

Dziennik ministeryjalny przeznaczony dla całéj administracyi krajowéj, ogłosił następujący do wszystkich królewskich rządów wydany okólnik ministra skarbu, dotyczący się handlu i przemysłu z Rossyją: »W załączeniu posyła się królewskiemu rządowi ukaz Cesarza rossyjskiego z dnia 9. lipca b. r., którym nakazano niektóre ułatwienia dla handlu na prusko-rossyjskiéj granicy, równie jak i dla różnych gatunków zboża przy wprowadzaniu z tutejszych państw morzem do Rossyi. Jednakże wymienione w powyższym ukazie zmniejszenie cła, nałożonego na skórki lisie, naczynia fajansowe i z ordynaryjnéj gliny, na wyroby lniane i konopne, na konie, musztardę i zboże, dotyczy się jedynie wyrobów pruskich. Że towar istotnie z tutejszego kraju pochodzi, podług ukazu należy udowodnić potwierdzeniem władz obwodowych.«

Turcyja.

(Dokończenie.)

Dla tego ty prezydencie wielkiego dywanu i ty ministrze spraw wewnętrznych, macie wskutek istniejącego w téj prowincyi regulaminu, objąć tymczasową Rejencyję na tak długo, do-

póki nie nastąpi nowy wybór Wojewody, i dopóki tenże nie stanie u stéru rządu, o czém was niniejszym firmanem zawiadamiam.

Po otrzymaniu tego firmanu, ogłosicie go należycie wszystkim mieszkańcom miast, miasteczek i wsi, odbierzecie zarząd nad całym krajem, i zwołacie stosownie do regulaminów jeneralne zgromadzenie, które przystąpi do wyboru nowego Wojewody.

Wszystkie położycie w to usiłowania, abyście nie przekraczając w niczém przepisanego porządku, wszystkie sprawy téj prowincyi, jakkolwiek one są liczne, z troskliwością i dokładnością załatwiali, dopóki nowo-obrany Wojewoda nie weźmie do ręki lejców rządu.

Po ukończonym wyborze przełożycie Wysokiéj Porcie uchwałę nadzwyczajnego jeneralnego zgromadzenia; ta ma zawiérać nazwisko i przymioty Bojara, zaszczyconego godnością Hospodara.

A ciebie, metropolito Wołoszczyzny, najwierniejszy z moich poddanych, celujący światłem, dowcipem, zgoła wszystkiemi przymiotami ducha, ciebie mianujemy prezydentem tak zwyczajnego jak i nadzwyczajnego zgromadzenia. Wzywam cię przeto, aby się wszystko przy wyborze działo podług istniejących przepisów; miéj troskliwe baczenie, aby prywata lub pycha nie wmieszała się do wyboru; zwracaj swoją uwagę, aby z krzywdą nie wykluczano osób, mających po temu prawo i zdolności. Wszelkie twoje kroki będą zmierzać do tego, aby przestrzegano słuszności i aby na czele kraju stanął najgodniejszy mąż z pomiędzy bojarów, powołany do posady Hospodara większością głosów.

Wy zaś biskupowie trzech okręgów, wy bojarowie dywanu i wy członkowie jeneralnego zgromadzenia, skoro otrzymacie wiadomość o moim cesarskim rozkazie, złożycie najwyższą władzę kraju w ręce tymczasowéj Rejencyi, i uznając naszą najwyższą łaskę, będziecie zasyłać modły do nieba o przedłużenie moich dni, i o trwałość mojego kraju. Waszym wyborem w téj mierze niech nie kierują żadne osobiste widoki, żadne podszepty stronnictw; będziecie mieć tylko na oku utrzymanie pokoju, a ten, który wam swojémi zdatnościami i charakterem daje rękojmię, iż będzie najgodniejszym naczelnikiem kraju, niech otrzyma wasze jednomyślne głosy. Jeźli jaka w téj sprawie zajdzie okoliczność, która będzie wymagać wyjaśnienia, przełożcie wasze żądania Wysokiéj Porcie na ręce tymczasowéj Rejencyi, i miéjcie to na uwadze, aby żadną czynnością nie wykroczyć przeciw mojéj cesarskiéj woli.

Chiny.

Z Makao dnia 26. lipca. *Canton Register* zawiéra następującą odezwę Cesarza:

Ja, Cesarz, zakazałem surowo i wyraźnie, wprowadzać do moich prowincyj *opium*, téj trucizny i źródła nieszczęść mojego ludu. Ponawiałem moje rozkazy i upomnienia. Do Kantonu, gdzie najbardziéj tym szatańskim konfektem frymarczą barbarzyńcy, posłałem Lin-Tsichsen, aby tę sprawę rozpoznał i załatwił. Barbarzyńcy wszystkich narodów usłuchali naszych rozkazów, tylko ten wcielony szatan i rebelizant Elliot pod pozorem uchodzenia téj sprawy, zaczął się sierdzić i szerzyć niepokój po kraju. Lina złożono z jego urzędu, ponieważ był ciura, i wysłano na wygnanie do granicznéj prowincyi. Mimo naszego czujnego oka, w szóstym miesiącu dwudziestego roku Taoukwana, zaniesła woda tego buntownika jak pływaka-szczura aż do prowincyi Szekiang. Ale nie dość na tém; rudobrody barbarzyniec włazi kretem do miasta Tinghai, roztasowuje się jak na swojém śmiecisku, płynie potém do Tintsing, i ogłasza, że przychodzi z supliką. Ja Cesarz, nie patrzę krogulczém okiem na obce narody, i owszém sprzyjam im z całego serca. Dla tego nie przewidując żadnéj zdrady ani buntu, posłałem znowu Keszana do Kantonu, aby rozpoznał żądania Elliota i takowe załatwił; sądziłem bowiem, że jego życzeniem jest, aby nie zrywano z angielskim handlem wszelkich stosunków. W tymże czasie spolował nasz jenerał Elepu, komisarz prowincyi Szekiang, barbarzyńskiego oficera, i tylko za wielką łaską stało się, że tenże nie nałożył głową, czuł bowiem nóż blisko szyi. Skoro ustąpili barbarzyńcy z Tinghai, posłano za nimi tego oficera. Ale o zgrozo! Ten chytry, lisem podszyty barbarzyniec, wiercąc się z pokory na wszystkie strony, żebrzący z niepohamowaną łapczywością, zwietrzywszy, że Keszen prawiąc o spokojnych zamiarach naszych nie przygotowuje się do odporu — ściąga wojska, uderza na twierdze Tszakeo i Takeo, zabija moich dostojnych oficerów i wypłasza z nadbrzeża plemię, celujące czarném runem na głowie. Pochodnię wojny zapalono dla tego jedynie, aby szynkować w nasze gardła zabójcze *opium*. Przed obliczem naszém łasił się, a chyłcem godził w nasz kraj żelazem; zamurowało mu uszy na słowa prawdy. Na takie czyny, ludzie i niebo było zagniewane, a ja, Cesarz, rozkazałem moim oficerom z wojskiem wystąpić. Taki jest stan rzeczy.

Gdy nasz jenerał Iih, postrach i chłosta barbarzyńców, przybył do Kantonu, czereda rudowłosa nito plemię szczurów pornęła w wodę, unosząc swoje życie od naszego niechybnego ciosu; po niejakim czasie podpłynęła na powrót i wietrzyła stolicę w około. Ale widząc, że to nie przelewki, barbarzyniec Elliot znowu czynił przełożenia, że jego gołębie serce pragnie pokoju i nie żąda niczego innego, jak tylko, aby kupcy z Hong zapłacili Anglikom długi. Ja, Cesarz, jestem przychylny, i nie pragnę niczyjéj szkody. Gdy więc dowódca wojska barbarzyńskiego przyrzekł, iż skoro jego żądaniu stanie się zadość, on zaniecha wszelkich niepokojących kroków, ja dozwoliłem na wypłatę 6 milijonów dolarów, nie targując się o tę małą drobnostkę. O wierutny głupcze pogardliwego plemienia! Tyś chciał mnie sprostać w działach?

Okazało się niebawem twoje lisie serce! Kantonowi dałeś pokój, ale natomiast prowincyja Fuhkihn i Szekiang zakipiały twoim buntowniczym orężem jak wzburzone wełny morza. Znowu podlazłeś chylcem pod miasto Tinghai i zająłeś je swojém żołdactwem. Mój minister Jukihin poległ w obronie ojczyzny, moi oficérowie polegli śmiercią walecznych, a wielu, wielu ludzi wyzionęło ducha. Zbrodnie Elliota są tak rozliczne, jak krople w morzu. Znowu nakazałem jenerałowi Jukihin wyprowadzić wojsko, aby barbarzyńców wytępić do nogi. Niedawno ustąpili rabusie z miasta Ningpo, a potém miasto Czapu puścili z dymem. Gdy plany tego najezdnika, który zaostrzył sobie zęby na Kanton, przyszły tamże do skutku, wdarł się do prowincyi Szekiang, znacząc każdy ślad swojego pochodu rabunkiem i łupieżą. Dopełnił miary swoich zbrodni, ale niebo nie dozwoli mu dłużéj rozpuszczać swoich najezdnych zagonów.

Jeźli niebo spójrzy z góry na te sromotne czynny, gniew boży wytępi ich do nogi. Jakież zbrodnie popełnił mój naród, że go tak okropne nawiédza nieszczęście? Smutek i zgryzota dręczą mój umysł i wszystkie moje myśli krążą koło tego życzenia, aby jak najprędzéj skoszono to jadowite zielsko (Elliota) i abym mógł ratować moich poddanych. Bolesne uczucia nie dają mi spokoju ni we dnie ni w nocy. Wzywam was jenerałowie, dowódzcy, gubernatorowie, wice-gubernatorowie, urzędnicy i oficérowie w mieście Pekinie i we wszystkich prowincyjach, rozmyślajcie nad zbawieniem kraju, nie czas myśléć teraz o spoczynku, ale trza rozpamiętywać o naszém nieszczęściu, zrzucić z siebie wszelką obłudę i samolubstwo, abyście nie podali potomności waszego imienia w obrzydzenie. Czemuż nasze wojsko, które się chełpi wytrwałością okrętów i zabójczémi wystrzałami, czemuż mówię na widok rabusiów pierzcha w nieładzie jak plewa za podmuchem wiatru? Wtedyto wdarli się ci złodzieje na rzékę, wyście to postrzegłszy bronili się wprawdzie odważnie i śmiało, ale to było zapóźno. Przecież my liczymy więcéj rąk do odparcia najezdnika. Ja, Cesarz Wasz Pan z woli nieba rozkazuję Wam, abyście pełnili moję wolą, a odzyskamy napowrót pokój. Gdybym nie położył tamy téj jadowitéj truciźnie, która szérokiem korytem w nasz kraj napływa, nie byłbym godnym mojego niebieskiego ojca, który mi dał władzę nad tym krajem, okazałbym się niedołężnym w obronie życia mojego ludu. Gdy więc zdrajcy i barbarzyńcy wichrzą naszym krajem łaknąc mordu i rabunku, przeto wzywam was dowódcy, urzędnicy i żołnierze, zaszczyceni zawsze moją najwyższą łaską, krzepcie upadłego ducha, dodawajcie odwagi, wskazujcie na niebezpieczeństwo. Kto się odznaczy, będzie natychmiast wynagrodzonym, kto się zaś ociąga w téj powinności, tego ukarzcie natychmiast bez litości. Jeźli moję wolą wypełnicie, jakaż siła zdoła się oprzéć naszym zbrojnym szykom. A każdą warownię zasłonimy przed podkopującym najezdnikiem. Wykonajcie!

Nowiny lwowskie.

Piérwsza reduta w nowym teatrze, to wielka nowina, zapisana czerwonemi głoskami w kalendarzu lwowskich zabaw i rozrywek. Na to uroczyste maskowe święto nie uderzyć we dzwony, jakby na trwogę ogniową, i na cóżby się przydał nowiniarski klecha? — Teatr zamieniono w redutową salę; parterowe schody, schodki i znowu schody, parterowe krzesła i orkiestra gdzieś się zapadły w trzęsawisko, z którego teatr wyrósł, a z swojego ukrycia wyskoczyła woskowana podłoga, która się jednak nie ułożyła w *niveau* z podłogą na scenie, jak to wieść głosiła, bo z téj kotliny wiodły na scenę wschody przypierające do tego miejsca, jak stoi zwykle suflernia. Po obu stronach tych wschodów urządzono *biufet* zajmujący to miejsce, gdzie jest zwykle teatralna orkiestra. Scenę zamieniono w salę do tańca, kilkoma rzędami pająków oświetloną, na któréj ścianach i pułapie było papiérowe obicie. Całkiem w głębi sceny dymił samowarami drugi *biufet*, skąd wiodły wschody do sali

jadalnéj. Oprócz oświetlenia lampionem, zatknięto przy lożach piérwszego i drugiego rzędu świeczniki o trzech ramionach. Muzyki wojskowe, jedna na galeryi w głębi sceny, druga na parterze pod ložami, odzywały się na przemian, różne odgrywując tańce. — Jak się reduta podobała, jak się bawiono, czy wszystko było na swojém miejscu, to są drażliwe pytania. Mimo wszelkich przyborów nie o jedném przepomniano. Mimowolnie nasuwa się tu nam na myśl, że tego wszystkiego był pospiech przyczyną. Z podłogi na scenie tylkoco spłoszyli goście maskowi skrzętnych pomywaczy, i mimo ziejące ogniem i czémś więcéj żelazne piece, nie każden mógł się szczęśliwie przeprawić przez czerwone morze, chociaż już miejscami podeschło. Również i sala do tańca była pełna skopułów, wybojów, i dzielnym może się nazwać żeglarzem ów tancérz, co je zdołał bez szwanku ominąć. Ale nie dość, że trzeba było pilnie patrzyć przed siebie, za siebie i nad sobą, gdyż i z pająków nie spadał złoty dészcz Jowisza, jeszcze na dobitkę siedziałeś jak w oblężonéj twierdzy, nie zdołałeś wymodlić żadnéj przepustki (kontramarki), aby na chwilę ochłonąć. Słowem, zabawa się nie kleiła mimo tysiąca sześciuset osób, myśl urządzenia *biufetu* pod stopami tańcujących nieszczęśliwie komuś wpadła do głowy, muzyka sylabizując tony ginęła, a przecież kilkanaście par zawzięcie hasało. Być może, że nie jesteśmy jeszcze oswojeni z redutą *en gros*, ale na każden wypadek spodziéwać się należy, że podobne zabawy na przyszłość lepiéj wypadną; zasób sił materyjalnych i dobra wola intendenta reduty ośmielają nas do téj nadziei.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Ze Stanisławowa, dnia 23 listopada. Urodzaj zboża jest w tym roku na Pokuciu dobry, ale ceny nizkie, i tak: korzec pszenicy 6 zr., żyta 3 zr. 30 kr., jęczmienia 4 zr., hreczki 4 zr., owsa 3 zr., kukurudzy 2 zr. 30 kr. do 3 zr. w. w. W Czortkowskiem skupują pp. Gołuchowscy pszenicę, korzec (na miejscu) po 5 zr. w. w.; zamyślają oni prowadzić ją tak jak przeszłego roku galarami do Odessy. Ziemniaki na Pokuciu źle zrodziły. Wódka w téj samej cenie co w przeszłym roku i pokupu nié ma. Gorzelnie są już w ruchu; woły na stajnie kupowano taniéj niż w przeszłym roku. Drogość i niedostatek siana od granicy morawskiéj do Wiédnia i Czech, powinnyby zwrócić uwagę właścicieli wołów na podzielenie transportów z pewnym rachunkiem. Innych lat można było w drodze nawet i tydzień woły przytrzymać, jeźli ich nadto szło na targ; ale w tym roku przy cenie 4 do 5 zr. w. w. za cetnar siana zaledwie 70 ℔ mający, niepodobna skracać stacyj; i owszem, należy spieszyć do kolei, i koleją woły transportować, tak aby co drugi dzień wagony po 250 do 300 wołów nabierały i wracały; transport jednéj pary od tego miejsca, gdzie się kolej zaczyna aż do Wiédnia, kosztuje 5 zr. 4 kr. mon. konw. Rzeźnicy wiédeńscy nie mogąc robić nawet i kilkudniowego zapasu, tyle tylko kupują, ile zaraz na rzeź wziąć potrzebują; dla tego też właściciele pomni na to, powinni uwiadamiać się nawzajem, z któréj okolicy i ile wołów ma wyruszyć.

Kilka słów o fabryce cukru w Tłumaczu.

Fabryka cukru w Tłumaczu (obwodzie Stanisławowskim) nieoszacowaném dobrodziejstwem Pokucia nazwana, jawnym jest dowodem, jak bardzo potrzebne są w kraju naszym fabryki, do podniesienia dobrego bytu. Plantacyja buraków w całéj okolicy zbogaca panów, duchownych i kmiotka, a do tego i w samej fabryce wielu ludzi ma ciągły zarobek. Buraki z ogrodu kmiotków sprzedane, przynoszą po paręset reńskich, a panowie biorą za kilkanaście morgów, tysiące reńskich, nie potrzebując czekać przybycia Żydka, jak to przy innych produktach zwykle bywa. Ta fabryka ma w tym roku 110,000 korcy buraków; plantacyje ich tak bardzo się wzmagają, iż postawiono suszarnię, aby więcéj przyjmować można; a nawet mają zakładać także podobne suszarnie w odległości kilku mil od fabryki, aby ta mogła być przez cały rok czynną. Zresztą suszarnie te tym bardziéj będą potrzebne, iż przy zaniedbanych drogach pokuckich dowóz buraków o kilka mil do fabryki jest niepodobnym.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 48. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 140. Gazety Lwowskiéj.

(3553)

DONIESIENIA LITERACKIE MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

we

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnéj.)

Jurende's
Vaterländischer Pilger,

Geschäfts= und Unterhaltungsbuch für alle Provinzen des österreichischen Gesammtreiches, für 1843.

Zwei und dreißigster Jahrgang.

Mit Federzeichnungen: Der Sieg über die Tataren bei Olmütz — Maria Theresia auf dem Landtag in Preßburg — die Taufe des heiligen Stephan.

☞ 54 1/2 Bogen Groß=Median. — Die ganze Auflage auf feinem weißen Maschinenpapier.

Dieß Jahrbuch, von dem in allen Jahrgängen an 130,000 Exemplare verbreitet sind, ist allgemein gekannt. Bei jeder neuen Wanderung wird der Pilger als Freund begrüßt; bei allen Ständen findet er gastliche Aufnahme.

Der Pilger bringt Jedermann eine Gabe: dem Landwirth, dem Gewerbs= und Geschäftsmann, dem Krieger, dem Freunde des Vaterlandes, der Natur und der Wissenschaften, dem Familienvater, dem Lehrer und der Jugend; er bringt Belehrung, Unterhaltung, Rath in den verschiedenen Lebensverhältnissen, er führt zu den Wundern der Natur und enthüllt ihre Geheimnisse, in die Werkstätte des Künstlers, in die Hallen der Lebensweisheit; er ist ein Wegweiser und Führer in der Tagesgeschichte und ihren Erfindungen und in der Geschichte des Vaterlandes und der Vorzeit.

Der Pilger wünscht nicht durch starren Ernst abzuschrecken; er sucht vielmehr die Gastlichkeit durch fröhliche Spenden zu lohnen, die langen Winterabende und die trüben Stunden des Lebens zu erheitern, das Gemütsleben, die Freuden des häuslichen Kreises durch Feierklänge zu erhöhen. Er hat sein Reisebündel reichlich gefüllt mit den Gaben der Dichtkunst, mit Parabeln, Allegorien, mit Erzählungen, Humoresken, Anekdoten und allerlei Kuriositäten, mit Schilderungen merkwürdiger Völker, Länder und Städte.

Für die Geschäftswelt bringt dieser Jahrgang, nebst vielen Hinweisungen und Tabellen, das neue Porto=Regulativ der k. k. Post=Anstalt, ein Jahrmarkts=Verzeichniß von mehr als 2500 Städten und Märkten des österreichischen Gesammtreiches — die Fahrpreise der gesammten österreichischen Eisenbahnen und der Dampfschifffahrt ꝛc.

Zur Charakteristik des gegenwärtigen Jahres, das so viel des Unglücks über die Welt gebracht, hat der Pilger einen Artikel: die großen Unglücksfälle des Jahres 1842.

Der Pilger hat auch für seine äußere Erscheinung aus den Vorschriften der Zeit Nutzen gezogen. Der Verleger hat ihn, ohne den Preis zu erhöhen oder die Bogenanzahl gegen die früheren Jahrgänge zu schmälern, auf feinem weißen Maschinenpapier drucken lassen, so daß er bei der Wahrung der Vorzüge, die ihm ein so großes Lesepublikum verschafft und erhalten, den einer gefälligeren, bequemeren Form erhält.

Von dem reichhaltigen Inhalte erlaubt der Raum nur Folgendes aufzuführen.

Kalender. Kalender für Katholiken und Protestanten, Griechen, Juden und Muhamedaner. — Naturkalender. Wahrzeichen des Tages. — Szenen am Himmel. Auf= und Untergang, so wie Abweichung der Sonne und des Mondes — Tageslänge — Zeitgleichung — Wahrzeichen der Witterung.

Uebersichtskalender für das J. 1843.

Charakteristik des Jahres 1843 in astronomisch=chronologisch=meteorischer Beziehung.

Entwurf einer astronomisch=chronologischen Uebersicht des folgenden Schaltjahres 1844 (Blick ins künftige Jahr.)

Die Schöpfungswunder. Blick in die Werkstätte der Natur. Merkwürdige Eigenschaften der Naturstoffe. — Großes, Ausgezeichnetes, Herrliches in der Körperwelt — Naturschilderungen. Die einzelnen Abtheilungen führen die Aufschriften:

Unwägbare Stoffe, Elemente. (Die Macht des Lichtes — Die Schnelligkeit des Lichtes und jene der Elektricität. — Ein Nichts und zugleich ein gieriger, wahrhaft schwarzer Charakter — Der Todfeind.)

Der Schall.

Das Wasser — Quellen, Flüsse, Ströme, Seen, das Meer. (Steinbildung durch Quellen — Wunderquellen — schwarze, helle und schlammige Flüsse und Ströme — Eine Sonderbarkeit der Ströme Australiens — Wie entstehen heut zu Tage Seen — Ein See reinigt sich — Heiße Seen — Das Lächeln des großen Geistes — Kraft der Meereswogen ꝛc. ꝛc.)

Eis — Gletscher — Eisberge — Das Eis der Urzeit.

Gesteine — Felsen — Wälder — Ebenen — Berge — Malerische Ansichten — Landschaften. — Schwebende Felsmassen — Ein Natur-Obelisk — Die endlosen Ebenen Südamerikas — Steppenbrand — Das Land des Riesenhaften ꝛc. — Die wundervollste Landschaft — Der Welttheil der Inseln ꝛc.)

Edelsteine und Metalle. Der Gegensatz der Metalle und der Edelsteine — Der König der Einsamkeit — Diamant — Der Saphir — Smaragd — Berille oder Aquamarine — Topas — Krystallkeller — Der König der Metalle — Platina-Geschiebe.)

Das Pflanzenreich.

Uebersicht der ältesten und größten Bäume der Erde ꝛc.

Das Mikroskop und die Geheimnisse welche dasselbe enthüllt.

Die Infusionsthierchen. Die neuesten Entdeckungen in der wundervollen Welt der Infusorien — Beschreibung ihrer Organe, ihrer Größe, Gestalt, Lebenskraft Fortpflanzung, Fruchtbarkeit u. s. w. — Die Infusorien der Carlsbader Mineralquelle — Die Infusorien erzeugen Eisen.

Fossile Infusorien. Infusorien als Felsmassen.

Artesische Brunnen.

Feierklänge. Blüten der Poesie für das Gemüt. — Parabeln, Allegorien, Deutungen — Stillleben: Glück, Freuden und Leiden im häuslichen Kreise — Lehrsätze.

Länder- und Völkerkunde.

Städte-Ansichten, Leben und Treiben, Eigenthümlichkeiten in größeren und merkwürdigen Städten.

Charakter und Zustände der Völker. Sitten und Gebräuche, Bildungsgrade.

Geographisch-Statistisches.

Die Grundsätze der Verfassung Oesterreichs.

Landstände in den deutschen, böhmischen und galizischen Ländern. — Ungarische Reichsstände. — Landstände in Siebenbürgen. — Die Militärgränze. — Die Congregationen im lombardisch-venetianischen Königreich. — Gesellschaftliche Rangordnung in Rußland, Preußen, England, Frankreich. — Die neuen Kreise Sachsens. — Die neue Eintheilung Griechenlands. — Namensänderung und Eintheilung des Königreiches Polen. — Neuerrichtete Universitäten in Europa. — Die Hänselorte. — Die Wahrzeichen der Seefahrer. — Orte, die im geistigen Verrufe stehen. — Das Dorf der Eheleute. — Entstehen einer neuen Stadt bei Paris.

Der Barometer und seine Benützung, vorzüglich als Instrument zum Höhenmessen.

Höhe von 473 bedeutenderen Städten und merkwürdigen bewohnten Punkten über der Meeresfläche, nebst Angabe ihrer geogr. Länge und Breite.

Magazin des Frohsinns für Freunde launiger Unterhaltung.

Allegorien, Gegensätze, humoristische Auffassungen und gemütliche Deutungen, Anekdoten, Witzfunken, satirische Anspielungen, Wort- und Sprachwürdigung, Stylproben, komische Anzeigen, Räthselspiele.

(Sehr reichhaltig:)

Erzählungen. Begebenheiten.

Ueber Begräbnißplätze.

Gemeinnützige Vorschläge über zweckmäßige Anlegung und Verschönerung der Friedhöfe.

Grabschriften.

Das Sterben, der Tod, das Jenseits.

Bauwerke.

Straßenbau.

Die mährisch-ständische Straße — Die neue Kunststraße über den Semmering.

Land- und Hauswirthschaft.

Versuche, Erfahrungen und Vorschläge zu Gunsten der Haushaltung und der landwirthschaftl. Industrie (52 Nummer.)

Spiegelbilder.

Belehrung und Warnung in Beispielen. Warnungstafeln. Mahnungen zur Vorsicht und Aufsicht (41 Nummern.)

Die Branntweinpest.

Vorkehrungen und Maßregeln gegen dieselbe.

Thierquälerei.

Polytechnik. Kulturgegenstände. Produkte des menschlichen Verstandes und Empfindungsgeistes. — Fortschritte in der Gewerbskunde und der bürgerlichen Industrie.

Ausgezeichnete Leistungen — Erfindungen — Verbesserungen — Vervollkommnungen und Rathschlage in der industriellen Oekonomie (34 Nummern).

Das Historienfach. — Charakterzüge — Historische Skizzen und Anekdoten — Zeitgeschichtliche Begebenheiten — Mannichfaches aus der Tagesgeschichte.

Zeitgenossen.

Aus der Zeitgeschichte.

Aus der vaterländischen Geschichte.

Die großen Unglücksfälle des Jahres 1842.

Eisenbahnen.

Die österreichischen Staatsbahnen. — Wiener-Raaber Eisenbahn (Fahrpreise, Frachten-Transport.) — Eisenbahn zwischen Linz und Budweis (Bestimmungen für die Fahrten auf derselben.) — Kaiser Ferdinands Nordbahn (Frachten, Fahrpreise, Waaren-Transport.) — Dimensionen sämmtlicher Maschienen für den Betrieb der ausschl. priv. Kaiser Ferdinands Nordbahn.

Dampfschiffahrt.

Fahrten der ersten k. k. priv. österreich. Donau-Dampfschifffahrts-Gesellschaft. — Waaren-Frachten — Die Administration und Central-Direktion, Büreaus und Agentien.

Dampfschifffahrt des k. k. privleg. österreichischen Lloyd.

K. K. Elbe-Dampfschifffahrt zwischen Prag und Dresden.

Das Porto-Regulativ der k. k. Postanstalt.

Briefpost-Nachrichten von Brünn — Postbericht von Wien.

Stempeltabelle.

Jahrmarkts-Verzeichniß von mehr als 2500 Städten und Märkten des österreichischen Gesammtreiches.

Genealogie des österreichischen Kaiserhauses.

Uebersicht der jetzt lebenden regierenden europäischen Fürsten ꝛc. ꝛc.

Preis, sammt Stempel 2 fl. 12 kr. C. M.